DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW.

W Lwowie Dnia 7go Kwietnia 1793.

Nro 26.

Z POLSKI.

Pewne Wiadomości.

Prawie tego samego dnia 7 Marca którego Marszałkowi Generalney Konfederacyi Potockiemu instrukcią względem iego wysłania do Petersburga, i powierzonych mu interessow ustanowiono, niektóre Współczłonki Generalney Konfederacyi manifest przeciw iego odiazdowi uczyniły, i tenże w Kancellaryi Konfederacyi Generalney zapisać kazały.

OSTATNIA ODEZWA Ludwika XVI. Króla Francuzkiego do Narodu.

I.

O! moy miły Narodzie! coż
ci uczyniłem?
Słuszność, cnotę kochałem,
sprawiedliwość czciłem,

Twoie ſzczęście uſtalić, me były zamiary,
A ty mnie bez litości, porywaſz na mary! Bis.

II.

O Francuzi! Francuzi! przyznaycie to ſami,
Czyż ſię Ludwik niezrodził, niezroſł między wami?
Pod tym ſamym my wſzyſcy, niebem ſię rodzili,
Byłem dzieckiem na ten czas, gdyście młodzi byli.

III.

Narodzie! zważ co czyniſz, chceſz zemnie ofiary?
Czyżem na te zaſłużył, katownie i kary?
Ja ci wolność żądaną nadałem prawami,
A ty mnie tak ſrogiemi, krępuieſz więzami! Bis.

IV.

Byłem ieſzcze młodziuchny, iuż każdy otwarcie
Francuz we mnie znaydował obronę, i wſparcie,
Jeſzcze moia prawica berłem nie władała,
A iuż cała powſzechność, mnie za Oyca miała.

Repetycia.

O! móy miły Narodzie &c.

V.

Gdym na ten tron wſpaniały, z świetnością wſtępował,
Do którego mi ród móy, drogę uproſtował,
Pierwſzy krok móy w takowey świata doſtoyności
Był mi mocnym edyktem, do dobroczynności.

Repetycya.

O móy miły Narodzie &c.

VI.

Naylepſzy Henryk, długo ſercom waſzym miły,
Przecież miał ſwoie wady, które go plamiły,
Ludwik ſzeſnaſty cnoty niezmazał zaſzczytów,
Nie chował w domu metres, nie miał faworytów.

Repetycya.

O móy miły Narodzie &c.

VII.

Wymieńże mi Francuzów Publiczność wſpaniała,
Którychby śmierci dekret, ma ręka ſtwierdziała?
Wſzakże więcey dzień ieden, widział krwi rozlania,
Niżeli lat dwadzieścia, mego panowania.

Repetycya.

O! móy miły Narodzie &c.

VIII.

VIII.

Jeżeli wam do fzczęścia śmierci mey nie ftaie,
Weźcież dzifiay mi życie, z chęcią ie oddaie,
Król dobry opłakuiąc błąd, co was otacza,
Umiera, choć niewinny, iednak wam przebacza.

IV.

Narodzie ulubiony! przyim me pożegnanie.
Bądź fzczęśliwym, a flodkie będzie mi fkonanie.
Oby! mey krwi ftrumienie, co wytryfną żyły,
W fercach wafzych niechęci na zawfze zgafiły!

Konfederacia Generalna nową Kommiffią edukacyiną uftanowiła.

Dnia 26 Marca Konfiliarze Generalney Konfederacyi, którzy z decizyi 11 Marca niekontenci byli, JMC. Pana Michała Walewfkiego na uftawicznego zaftępcę mieyfca Marfzałkowfkiego obrali, a że go teraz niemafz, przeto podług Noty pod 11. wydaney porządkiem to mieyfce JJPP. Wilga, Puławfki, Złotnicki, Mofzczeńfki, i Kurdwanowfki zaftępować maią, i to zaftępowanie od 12 Kwietnia poczyna fię.

Pofeł Krola Jegomości Prufkiego P. Buchholz odpowiedź z Frankfurtu od J. K. MCi. przyfłaną Gdańfzczanóm kommunikował, która to w fobie zawiera, żeby fię Gdańfzczanie we 24 godzin poddali, bo w przeciwnym razie fpodziewać fię maią, iż ich Miafto ogniem i mieczem do tego przymufzone będzie.

Z AUSTRYI.

Pewne wiadomości.

O zwycięftwie przez Feldmarfzałka Xięcia de Coburg nad Generałem Francuzkim otrzymanym N a y w y ż f z y Wachtmiftrz Hrabia de Meerfeld dokładnieyfze wiadomości naftępuiące od Wielkiego Generała, Kwatermiftrza przywiozł.

Dnia 15 Marca Xiąże de Coburg odebrał wiadomość, iż

iż Francuzkie woyſka od Roer aż po za Maas nazad odpędzone między Bruxella i Löwen znowu zgromadziły ſię, iż z Niderlandyi poſiłki nadeſzły, iż Generał Dumourier z Hollandyi ku Antwerpen i Mecheln woyſko prowadzi. Xiąże ułożył ſobie, ażeby na nieprzyiaciela podczas iego razem cofania ſię uderzył.

Dnia 16 kazał Xiąże ſwemu woyſku wyiść, żeby oboz za wielkim Gethebach będący opanowany zoſtał. W marſzu nieſpodzianie to woyſko na Francuzkie wpadło. Dumourier zamyſł miał napaść na naſze woyſka w ſwych legowiſkach będące, i prawie tego ſamego czaſu od Löwen wypadł, i Miaſto Tirlemont, a tym ſamym i gościniec Haar tamże opanował. Potym do żwawego z armat ſtrzelania z obu ſtron przyſzło, aż poki noc nie zapadła. W nocy kazał Xiąże woyſku przez Orsmael cofnąć ſię, i zyſkowną pozycią ſobie obrał. Przed frontem był mały potok Gheete, w podłuż którego ſorpoczty ſtały, prawe ſkrzydło przedniey ſtraży pod kommendą Arcyxiążęcia Karola aż do gościńca Heer od St. Tron rozciągało ſię, a dwiema do niego przypieraiącemi końcami wzgorki Orsmael, Gutſenhoren, i Meervinden okrążało, Korpus rezerwowe, i prawe ſkrzydło nieco w tył pomiędzy Lacour i Landen ſtanęły.

Dnia 18 gdy ſwitało, Francuzi wielu kolumnami przeciw nam maſzerowali. Lewe ſkrzydło przy Wilmarſon, a prawe przy Goidſenhofen wſpierało ſię, koło 8 godziny przed południem iedna kolumna z wielu ciężkiemi armatami na gościniec Heer od Tirlemont ku Orsmael poſunęła ſię, i naſzych woluntariuſzów z tey Wſi wyparowała, i w ſamey Wſi przy Kościele znaczne baterie uſypała, ażeby do naſzego prawego ſkrzydła z armat ſtrzelała. Arcyxiąże Karol natychmiaſt armaty rezerwowe przedniey ſtraży na baterie wprowadzić kazał, przez które wiele nieprzyiacielſkich ar-

armat poustrzelano, na których mieysce zaraz nieprzyiaciel inne postawić kazał, iednakże mu w nacieraniu trudność większa przez to zrobiona była. A chociaż nieprzyiaciel ten attak żwawo daley popierał, przecież on tylko fałszywym attakiem był. Znagła nieprzyiaciel używaiąc pozycyi ziemi iedney kolumnie w lewą po za Leau na nasz prawy flank w tył nam, drugiey zaś kolumnie w prawą przez Racour ku lewemu flankowi naszemu maszerować kazał, tym czasem wielka mnogość woyska w swym szrodku dla wspierania się, i większego natężenia mocy spokoynie została. Takim więc sposobem nieprzyiaciel z obu stron otoczyć nas starał się.

Naprzeciw tych nieprzyiacielskich kolumn tyleż woyska Xiąże de Coburg postawił, to iest F. M. L. Xięcia de Würtenberg na prawey stronie ku Leau, a F. M. L. Benjowskiego ku gościncowi Heer między Orsmael i Dorval, Arcyxięcia Karola na Wieś Orsmael, Feldzeugmeistra Clerfait, na lewe skrzydło nieprzyiacielskie postawił, Feldzeigmeister zaś Colloredo z swym woyskiem w szrodku został. Każdy z rostropnością i odwagą działał: a tak nieprzyiaciel wszędy bitym był. Spotkanie się deciduiące było przy Racour, które sam Dumourier z 30000 ludzi dowodził, to zaś niezmiernie żwawe, i uporczywie powtarzane było. Trzeba było całey sztuki woienney i nadzwyczayney odwagi Feldzeugmaystra Clerfait, żeby się temu tak rozważonemu uderzeniu oparł. Dumourier więc ustąpić musiał, a tego samego czasu na szrednie korpus woyska naszego ku Neerwinden iedna kolumna tęgo uderzyła, którą Feldzeugmeister Coloredo nazad odparł. Nieprzyiaciel wprawdzie zwyciężonym został, lecz razem noc dalszey kontinuacyi tey 11 godzin trwaiącey potyczki, i ścigania za nieprzyiacielem przeszkodziła. Nieprzyiaciel 30 i kilka armat, 4 aż do 5 tysięcy zabitych, a kilka set w niewolą wziętych utracił. Nasza strata tak w

za-

zabitych, iako i rannych od 1200 aż do 1500 przychodzi. Między zabitemi Major O Donel, i rożni woluntariuſze O Donellowſcy, między rannemi zaś Generał Major Rehbach, i Pułkownik Rieſch de Naſſau znayduią ſię. Dnia 19. ſkoro świtać zaczęło, Feldzeugmeiſter Benjowſki z 6 batalionami, i 8 Szwadronami za nieprzyiacielem wſzędy cofaiącym ſię wyſłany był, który przez ſprawne nacierania przednią ſtraż nieprzyiacielſką, która ſię była naprzod wyſunęła, do cofnienia ſię przymuſił, i bliſko Tirlemont wypędził. Dnia 20 także nieprzyiacielſką tylną ſtraż pułtory godziny za Tirlemont pędził, choć nieprzyiaciel w wſzelkim możnym porządku cofać ſię ſtarał.

Tegoż ſamego dnia woyſko koło 12 godziny w południe do Tirlemont poſzło, i obozem ſtanęło, tak iż dwie części woyſka Tirlemont i potok Geete w tyle, a gościniec Heer ku Löven w ſzrodku miały, korpus zaś rezerwowe na lewey ſtronie ſkrzydła Wieś Hugart w tyle ſobie zoſtawiło. Rano o 7 godz podług odebranego rozkazu Pułkownik Woluntariuſzów Loudonowſkich Myllius na Miaſto Dieſt nieprzyiacielem oſadzone uderzył, lecz tam takowy odpor znalazł, iż ledwo po powtorzonym uderzeniu to Miaſto opanować mógł. Kommendanta nieprzyiacielſkiego Pułkownika Saint - Cartilon z 30 ludźmi w niewolą wzięto, i 1. armatę zdobyto. Reſztę zaś woyſka nieprzyiacielſkiego z tamtąd tak wyparowano, iż do Löwen cofnąć ſię niemogła, ale do Herrenthals i Antwerpen udać ſię muſiała. Pułkownik Myllius także Szerpentevell, i Sichem w poſſeſſią odebrał, i iego forpoczty aż do Mekanii idą.

Iako odwaga, i waleczność Auſtriackich Woiowników codziennie rośnie, tak ſię miłość, wierność, i chęć, choć cokolwiek przez dobrowolne ofiary do pomyślnego ſkutku woyny przyłożenia ſię w ſpokoyney Klaſſie obywatelów Auſtryackich wzraſta, która odwagą naſzych Bohatyrów za-

zabeſpieczona, pewną ma nadzieię, iż ſobie znowu po ſkończoney pracy ſpokoynie wypocznie, i do dobrego ſtanu przyidzie. Regeſtr nowych ſkładek 10. kolumn w Wiedeńſkiey Gazecie pod 30. Marca zabieraiący to zaświadcza.

J. C. MC. Nadwornego Konſiliarza Heiler de Schvenvet w nadgrodę iego ſłużby tak woienney, iako i ciwilney przez 42 lat czynioney, i ſzczególnych zaſług na ſtopień Barona wſzyſtkich ſwoich dziedzicznych Kraiów wyniosł.

Z FRANCYI.

Pewne wiadomości.

Na Seſſyi Narodowey Konwencyi dnia 11go Marca Beurnonville Narodowey Konwencyi przez piſmo do Prezeſa podane o ſwą dimiſſyą od urzędu Miniſtra woiennego, i o pozwolenie proſił, ażeby do woyſka znowu poſzedł, wſzak 172 potyczek, rzekł on, na których byłem, tylu porękoymiami moiey ku Rzpltey przychylności, i gorliwości o iey dobro ſą. Gdy od Narodowey Konwencyi na Miniſtra obrany zoſtałem, byłem iey poſłuſzny iak żołnierz, i zdolnieyſzym do bicia, a niżeli do kierowania intereſſami być ſię ſądzę. Proſzę więc Narodowey Konwencyi, ażeby Kommiſſarzów do odebrania odemnie rachunków nominowała. To rezignowanie wielu obeſzło, bo mówili, ktoż zechce być woiennym Miniſtrem, kiedy nawet tak gorliwy Beurnonville rezignuie. Cara otworzył zdanie ſwoie, żeby Beurnonville o przyczyny ſwego dziękowania za ten urząd zapytanym był. Danton uiął ſię za nim, i przełożył, iżby to godność Narodowey Konwencyi upośledzało, że Bournonville dobrym Generałem i gorliwym Obywatelem ieſt, ale może nierowną zdolność do Miniſterium w ſobie czuie, przeto mu żadnego gwałtu nie czynić, ale iego podziękowanie przyiąć należy. Co zaraz udekretowano. To też dało okazią do przełożeń względem potrzeby, ażeby Miniſterium więcey dzielności, więcey zaufania, i ściśleyſzy związek z prawodawczemi Korpuſami udzielono. Iuż na Seſſyi dnia 9. Robeſpierre długą mowę

oto

oto miał, ażeby Rada Wykonawcza z Narodową Konwencią zupełnie złączona była. Na ten czas Danton z podobnym zdaniem otworzył się, i ponowił ten wniosek, ażeby Osoby od Narodowey Konwencyi na Ministrów obierać wolno było. Reveliere - Lepaux opierał się temu z naywiększą żwawością. Ieźli, rzekł on, takowe prawidła przyimuiecie, to władzę do naystrasznicyszey tyranii otwieracie. Obeyrzyicie się, na siebie, i na teraznieysze okoliczności. Iezli dziś padnie wybor na ludzi wielkiey ambicyi i wielkiey smiałości, to może iutro Narodowa Konwencia zniesiona zostanie, a ci ludzie razem władzę Prawodawczą i wykonawczą w ręku maiąc, naystrasznieyszą Diktaturę sprasprawowaliby, osobliwie gdy strasznу Sąd, który rownie ustanowiliście, to iest *Sąd Rewolucyiny* od ich rozkazów zawisł. —

Proszę więc o dzienny porządek, który też kłotni koniec uczynił, a proiekt upadł. Proiekt prawa względem Sądu Rewolucyinego od Isnarda przełożony przyiętym został, który tak opiewa: „W „ Paryżu Sąd Kriminalny ex„ traordynaryiny ustanowio„ ny będzie, który sądzić ma „ wszystkie zamysły przeciw„ ney Rewolucyi, wszystkie „ napaści przeciw wolności i „ równości, iedności i nieroz„ dzielności RPtey, tudzież „ wewnętrzney, i zewnetrz„ ney bespieczności Kraiu, „ także wszystkie sprzysięże„ nia się, któreby do przy„ wrocenia godności Krolew„ skiey lub do ustanowienia „ iakiey, inney władzy wolno„ ści, równości i naywyższey „ władzy ludu niebespieczney „ zmierzały, choćby oskarże„ ni Urzędnikami Ciwilnemi, „ lub militarnemi, lub też sa„ memi obywatelami byli.

Także dekretowała Narodowa Konwencia, iż przysięgłe osoby z Departamentu Paryzkiego, i z innych Sąsiedzkich Departamentów brane być powinny.

Na Seffyi wieczorney Prezydent przez List doniosł o bo-

boiazni Mieſzczan, iż gdy piekarſka czeladź na granice wychodzi, Mayſtrowie w potrzebney robocie trudność mieć będą, a Paryż niedoſtatek chleba cierpieć by muſiał. Przeto Narodowa Konwencia dekretowała, ażeba Piekarſka czeladź od iścia na granicę wolną była.

Na Seſſyi dnia 12 Deputacyi, nakazano, ażeby rozſtawienie Sztafet, dla utrzymania Korreſpondencyi z woyſkiem proiektowała. Na tey Seſſyi ſławna Scena wydarzyła ſię. Deputacia Sekcyi Paryzkiey Poiſſonniere iednę kompanią woluntariſzów prezentowała. Ich mówca wyrzucił na oczy Narodowey Konwencyi, iż ona nie wſzyſtkim ſurowość okazuie, któreyby ſię od niey ſpodziewać należało, domagał ſię więc złożenia z urzędu Miniſtra woiennego, tudzież o Dekret oſkarżenia Dumourier.

Na to w całym Zgromadzeniu wielką niechęć okazano, i żądano, ażeby mowcę tego i Prezeſa Sekcyi natychmiaſt w areſzt wzięto.

La croix, Isnard i wiele innych wſpółczłonków, a nawet Marat, ktòry poniekąd z wielką goryczą przeciw Dumourier piſali, na iego obronę złączyli ſię, i znalezli w tym wnioſku Sekcyi Poiſſonniere zprzyſiężenie ſię aryſtokratyczne, i ſekretną kraiu zdradę. Zaczęto gadać o związkach w Paryżu zrobionych, tudzież o zmowach, żeby w nocy z 9. na 10 Marca na Konwencią Narodową napaść, i wiele z niey oſób zamordować. Lecz czułość i dzielność Municipalności, i Generała Kommendanta ich uſkutecznieniu przeſzkodziły. Tego zaś ſprzyſiężenia ſię pewnie Sekcia Poiſſoniere ſtolicą ieſt.

Duhem pokazał Medale, które rozdawano. Na tych medalach ieſt wyobrażenie przeſzłego Króla z temi ſłowy, Roi de France & de Navarre. to ieſt Król Francyi i Nawarry. Na brzegu czytać można; Louis XVI né à Verſailles le 23 Aout 1754: roi le 10. Mai 1774: martyriſé le 21. Ianier 1793, to ieſt

Fff Lu-

Ludwik XVI urodził się w Werſallu dnia 23 Sierpnia 1754: Krolem został dnia 10 Maia 1774. a umęczonym dnia 21 Stycznia 1793. Także bezimiennych listów dobył, które z obwinieniem przeciw Dumourier odebrał, którego także podeyrzanym uczynić chciano. Le Sage czytał konkluzyą Sekcyi Bon Conſeil, w którey dnia 10 Marca ustanowiono, ażeby Deputacią do Narodowey Konwencyi posłać, i domagać się, żeby Briſſot, Petion, Buzot, Guadet, Vergniaud, Genſoné, Barbaroux, Gorſas, Claviere, Rebecqui, Lanjuinais i inne iey osoby w areſzt wzięte, i Sądowi Rewolucyinemu oddane były. Marat ſkarżył na Fournier, iż on w Marsfeld La Fayetowi pistolet do pierſi przyłożył, i Pethiona zastrzelić chciał. Potym wiele ſkarg, donieſień, i uſprawiedliwień nastąpiło, w nich zaś żwawe, i długie kłotnie powstały.

Nakoniec podług Proiektu Iſnarda udekretowano: ażeby Sąd Rewolucyiny swoie roboty od dochodzenia i inkwizycyi tego związku zaczął, żeby Deputaci Sekcyi Poisſonniere przytrzymani, i do inkwizycyi oddani byli, żeby Fourniera do areſztu wzięto, i iego papiery zapieczętowano, także oświadczono, iż Municypalność i Generał Kommendant wielką zasługę ſobie zrobili.

Na Seſſyi dnia 13. donioſł Vergniaux okoliczne pobudki Iakobinow pod dniem 9. i 10 Marca, i czytał wyrazy Klubu iednego do Rady Powſzechney, ażeby on za Deputacią powſtaiącą do burzenia uznany był, oczym okoliczne uwiadomienie iak nayprędzey uczynione będzie. Miniſter woienny donioſł, iż Dumourier od Rady Wykonawczey rozkaz odebrał, ażeby nad woyſkiem Mirandy, i Valence Kommendę obiął, aby oblężenie Berg — op — zoom, i Willemſtadt kontinuowane było. Na Seſſyi dnia 14 Bernonville na nowo Woiennym Miniſtrem, a Miniſter ſprawiedliwości Guadet, Miniſtrem wewnętrznych intereſſów obrani zostali.

Z WŁOCH.

Pewne wiadomości.

Podług piſma z Cuneo Fortecy pograniczney w Piemoncie pod dniem 6 Marca znowu się na granicy Hrabſtwa Nizza między woyſkami Piemontſkiemi, Auſtriackiemi, i Francuzkiemi, w

w ſzrodku Lutego podiazdy z ſzczęściem odmieniaiącym ſię wydarzyły. Dnia 28 Lutego iednakże nieprzyiaciel kilku kolumnami w 8 aż do 9000 ku Utelle i Lantosca wpadł, i one po uporczywym odporze do coſnienia ſię na wzgorki Rocca - Bigliera, i Belvedere przymuſił, po którym dalſze zaczepki naſtąpiły.

Jego Swiątobliwość do zupełnego zdrowia przyſzedł, i zaraz po Wielkanocy zwyczayną podroż do Terracina i do bagniſk Pontińſkich przedſięwezmie.

Z HOLLANDYI.

Pewne wiadomości.

Podług donieſienia z Hagi dnia 12 Marca Generał Lieutenant Bedaulx Kommendant Getruidenburg dnia 11 przybył, i do arreſztu wſadzony ieſt.

Francuzi mocno ſzańcuią ſię przy Moerdyk, Willemſtadt, Klundert, i Getruydenburg. Częſto iuż oni za Moerdyk prześć uſiłowali, lecz od Admirała Kinsbergen zawſze ze ſtratą odpędzeni nazad zoſtali.

Liſt z Willemſtadt donoſi dnia 10 rano, iż o 10 godzinie Francuzi przeſzłey nocy nową baterią przeciw temu Miaſtu otworzyli. Jey ogień iednakże Miaſtu ſzkodliwſzym, niż garnizon był.

Z Heusden ſłychać, iż Francuzi w nocy z 5 na 6ty ſzańce w Doveren opuścili, i to wprawdzie z takim poſpiechem, iż 2 armat, które tam były, w wodę wrzucili. Te ſzańce znowu Hollendrzy oſadzili, i 14 aż do 16. żołnierzy zabrali, którzy na forpocztach będąc, o coſnieniu ſię nagłym zawczaſu wiadomości niepowzięli. Xiąże Fryderyk Oranii dnia 9go ieſzcze z 2000 Woyſka Anſpachſkiego do Heusden wſzedł.

Algierczykowie od 14 Stycznia po naſtąpioney deklaracyi woyny przeciw Hollandyi w iednym dniu 9 okrętów Hollenderſkich do Algieru przyprowadzili, ale że 30 dni pozwolone nieupłynęły, przeto zabrawſzy z tych okrętów część ich ładunku, prowiantów, innych ſprzętów, a nawet i ſukien, znowu ie wolno puścili. Teraz wiemy, iż iedyny pozór ogłoſzenia

 woy-

woyny ten był, iż podarunki od Stanów Generalnych za rok 1792, które po więkſzey ſczęści z maſztów, i materiałów na okręty, i budowlą ſkładały ſię, niepodług ich myśli przyſłane były, ponieważ maſzty przynależytey długości niemiały, do tego poczęści deſki, i dyle nad to cienkie, i przegniłe były. W odſyłaniach, które ſię między Deyem, Hollenderſkim Konſulem, i Kapitanem okrętu Gobiuſem działy, pogniłe ſztuki drzewa na dowod tego przyſłano. Dey Hollenderſkiemu tłomaczowi oświadczył, " Niezapomni on wprawdzie tey przyſługi, którą mu Stany Generalne podczas woyny iego z Hiſzpanią uczyniły, ale też go za głupiego mieć niemożna. Hollenderſki Konſul twierdził; Iż mu żal ieſt, że maſzty tak złe wydarzyły ſię, bo Stany Generalne pewnie za nie tak iak za dobre zapłaciły, iednakże temu inaczey zaradzić niemożna, iak tylko tak, żeby złe na bok odłożono, a do Stanów Generalnych piſano, żeby na ich mieyſce lepſze przyſłały. Gdy zaś przy dalſzym rozładowaniu także i balki bardzo złe naleziono, wpadł Dey w oſtatnią złość, i rzekł: Teraz widzę oczywiście, iż mię iedynie oſzukać chcą, bo wſzyſtko, co mi przyprowadzono, złe ieſt, a to com żądał, zupełnie mi nieſprowadzono. Wſzyſtkie inne Narody, z któremi w pokoiu ieſtem, lepiey ſię zemną obchodzą. Traktat więc pokoiu nazad odeſłany, a Kapitan i Konſul odiechać muſieli, ani ſię Dey potym z nim widzieć niechciał, przecież mu dobrey podroży życzyć kazał.

Do Herzogenbuſch Xiąże Fryderyk Brunſzwicki bliſko w 14000 ludzi przybył. Dnia 17 Marca złączyć ſię z woyſkiem Hollenderſkim pod kommendą Fryderyka Xiążęcia Oranii, miano, i na Francuzów przy Bredzie i Antwerpii oſzańcowanych uderzyć poſtanowiono. Podług świeżſzych zaś wiadomości Xiąże Fryderyk Oranii iuż przed Gertruydenburg ſtać, i Francuzów ze wſzyſtkich ſzańców wypędzić miał. Fryderyk Xiąże Brunſzwicki iuż pod Bredę poſunął ſię.

Oſobny Przydatek do Dziennika Lwowſkiego
Nro 26. 1793.

Dnia 30. Marca w nocy Xiążę Maurycy de Lichtenſtein Porucznik Karabinierów Ceſarſkich, z Relacia dnia 23 z Głowney Kwatery w Birbek od Feldmarſzałka Xięcia de Koburg uczynioną, do J. C. K. MCi przyiechał, i te poprzedzaiące donieſienia przynióſł, iż woyſko naſze 21. Marca po wypocznieniu pod Tirlemont dzień ieden, dnia 22. rano w 4 kolumny do marſzu ſię udało.

Gdy ſzrednia z tych kolumn na wzgorki Heringsberg, i do Wſi Blam między Bierbek, i Dylbach leżącey przyſzła, iuż te wzgorki liczną Kawalerią nieprzyiacielſką, a wieś mnogą Infanterią oſadzone były.

Naſi natychmiaſt nieprzyiaciela na tych wzgorkach, i we Wſi zaczepili, lecz nayuporczywſzego odporu przeciw ſobie doświadczyli, bo nieprzyiaciel ſwe woyſka odparte, świeżemi, które z Löwen i z ſwego obozu za Löwen ſtoiącego wyſyłał, zaſtępował, i powiękſzał. Po tey bardzo krwawey, i długi czas trwaiącey potyczce iednakże woyſka nieprzyiacielſkie przez naſze ze wſzyſtkich mieyſc w tył odparte, i przymuſzone do tego zoſtały, iż z Miaſta Löwen wyſzły, Dyll-Bach porzuciły, a między Löwen i Bruxelle coſnely ſię. Strata naſzych zabitych i zranionych do 400 ludzi, nieprzyiacioł zaś 2000 tak w zabitych iako i rannych przenoſi. Druga Kolumna pod kommendą Feldmarſzałka *Beniowſkiego* daley poſuneła ſię, i przy Wſi Pellenberg na mocne Korpus woyſka nieprzyiacielſkiego napadła. Po naſtąpioney przez naſzych zaczepce z niepoſpolitą uporczywością nieprzyiaciel na wzgorkach między Pelenberg i Löwen bronił ſię, iednakże i tu po potyczce ſiedm godzin trwaiącey zwyciężonym, i zupełnie za

Dyll-

Dyll-Bach w tył wypartym zoſtał, która to potyczka daleko krwawſzą iak pierwſza była, i na niey 3. armat naſi zdobyli. Przy odſyłaniu tey Relacyi ieſzcze Xięciu de Coburg właściwa ſtrata naſzych wiadoma niebyła, ſądził iednak, iż do 500 ludzi naſzych zginęło, atoli przy tey potyczce nieprzyiaciel daleko znacznieyſzą ſzkodę ſwoich panioſł.

Podług pewnych wiadomości, które Xiąże de Coburg przed odeſłaniem tey Relacyi odebrał, do takiego zruynowania i nieporządku nieprzyiaciel przyſzedł, iż w Eiſenberg ſwoią dobrą pozycią między Lowen i Bruxellą zupełnie porzucił, i z ſwoim woyſkiem do Bruxelli cofnął ſię, którego lewe ſkrzydło z tey ſtrony Bruxelli przy Kanale, prawe zaś przy laſku Soignes ſtać ma. Także Kapitan Schauroth tę pocieſzną nowinę od Xięcia de Coburg Nayiaśnieyſzemu Panu przynioſł, iż nieprzyiaciel nawet Bruxelle porzucił, do ktorego to Miaſta Xiąże dnia 25 Marca wſzedł, woyſka zaś ſwoie tak w Bruxelli iako i na około tego Miaſta rozlokował.